

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Tywończuk-Gieniusz pt.:  
*Karnoprawne i kryminologiczne aspekty przestępstwa zmuszania w świetle art.  
191 k.k.***

**1. Ocena zasadności wyboru tematu**

Przedmiotem ochrony przestępstwa zmuszania, określonego w art. 191 k.k. jest wolność osobista jednostki. Przepis ten ma zapewnić swobodę postępowania i przeciwdziałać różnym formom wpływania na jej zachowanie.

Pojęcie „wolność” jest terminem uniwersalnym w tym znaczeniu, że stanowi przedmiot zainteresowania wielu różnych działów nauki, w tym prawa karnego.

Dokonanie oglądu sposobu rozumienia i funkcjonowania w praktyce orzeczniczej tego przepisu jest trafnym wyborem tematu rozprawy doktorskiej.

Istotność przedmiotu recenzowanej pracy nie budzi zatem wątpliwości, także ze względu na brak – w literaturze przedmiotu – kompleksowego opracowania problematyki, która jest tematem rozprawy Doktorantki. Praca ta, w sposób zasługujący na uwagę, wypełnia tę lukę.

Autorka poprzez swoje rozważania stworzyła podstawy do oceny skutków obecnej regulacji w dwóch płaszczyznach: dogmatycznej i empirycznej, czemu dała wyraz w tytule dzieła.

**2. Ocena merytoryczna rozprawy**

Praca składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, podsumowania, bibliografii i aneksu.

We wprowadzeniu wyeksponowano główny cel pracy, jakim jest „(...) ukazanie karnoprawnych i kryminologicznych aspektów stosowania „przemocy wobec osoby” lub „groźby bezprawnej” w celu zmuszenia do określonego działania, zaniechania, znoszenia lub w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności” (s. 7.), co w praktyce oznacza, że przedmiotem analizy uczyniono głównie art. 191 par. 1, 1a i 2 k.k. w brzmieniu nadanym mu ustawą zmieniającą kodeks karny z dnia 10 września 2015 r. Taka podstawa rozważań czyni ją w pełni aktualną (omawiane przepisy weszły w życie 7 stycznia 2016 r. (przyp. K.I.).

Przedmiot i cel badań szczegółowo przedstawiono dwukrotnie: we wprowadzeniu (por. s. 7.) i w rozdziale I (s. 10. i n.). Celem badań uczyniono: „(...) ukazanie w drodze analizy polskich

regulacji prawnych typizujących przestępstwo zmuszania na gruncie kodeksów karnych z 1932 r., 1969 oraz z 1997”, oraz „(...) poznanie przestępstwa zmuszania do określonego zachowania w ujęciu ilościowym i jakościowym”..

Obok celu pracy sformułowano także problem badawczy, sprowadzający się do pytania „W jakim zakresie współczesny kształt przepisu art. 191 k.k. gwarantuje ochronę wolności osobistej jednostki w sferze swobodnego wyboru postępowania (zachowania)”.

Za hipotezę badawczą uznano twierdzenie, że „Współczesny kształt przepisu art. 191 k.k. nie w pełni gwarantuje ochronę wolności osobistej jednostki w sferze swobodnego wyboru postępowania”. Następnie wyodrębniono 5 problemów szczegółowych, w tym głównym wydaje ten, który sprowadza się do pytania o to, w jakim kierunku ewoluowała regulacja karna w przepisie art. 191 k.k.?

Dobór celu badań, hipotezy badawczej i „problemów szczegółowych” nie nasuwa uwag krytycznych.

W rozdziale I par. 3. wskazano na metody, techniki i narzędzia badawcze: dogmatyczną, analityczną, statystyczną oraz badań aktowych, dla których opracowano specjalny kwestionariusz.

Nie budzi zastrzeżeń również przedstawiona na s. 19-22 przyjęta organizacja badań i ich przebieg.

Zarysowane wyżej podejście Pani mgr do przedmiotu badań, w szczególności z wykorzystaniem kwestionariusza, wymagało uprzedniego określenia zakresu desygnatów art. 191 k.k. Jest to ważne, bo dane statystyczne nie uwzględniają subtelności wykładni stosowanego przepisu. Istnieje zawsze niebezpieczeństwo -w tego typu pracach - że część empiryczna nie do końca odpowiada części dogmatycznej, np. z tego powodu, że nie jest możliwe albo bardzo trudne ustalenie tzw. zmiennych ukrytych, które wpływają na ostateczny ogląd statystyczny analizowanych przepisów.

Rozdział II zawiera precyzyjny opis ewolucji przestępstwa zmuszania w polskim ustawodawstwie karnym, tzn. w kodeksie z 1932 r. i 1969 r. z uwzględnieniem: miejsca przestępstwa „zmuszania” na tle innych przestępstw przeciwko wolności, struktury tegoż przestępstwa, przedmiotu przestępstwa zmuszania, jego strony przedmiotowej, groźby bezprawnej jako środka zmuszania; wyjaśniono w nim też znaczenia pojęcia „innej osoby”, określono następstwa zmuszania, wskazano na podmiot przestępstwa, stronę podmiotową, formy winy, cel zmuszania, tryb ścigania. Jeśli o tych zagadnieniach piszę tak dokładnie to po to by podkreślić, iż ten schemat omawiania przepisów kryminalizujących zmuszanie został



przyjęty (z koniecznymi odstępstwami) do analizy stosownych przepisów kodeksu karnego z 1997 r.

Powyższy układ pracy należy uznać za dobrze pomyślany, ułatwiający śledzenie wyводу Autorki, a co zatem idzie ułatwiający w sposób istotny dokonywanie analiz porównawczych w wybranym aspekcie.

Na korzyść prowadzonych rozważań należy wskazać także zestawienie głównych tez wynikających z analizy omawianych przepisów (por. np. świetne zestawienie tychże dokonane np. na s. 51. i n., s. 84. i n., s. 142., s. 151., i 165.).

Kluczowym rozdziałem dla rozprawy jest rozdział III, przedmiotem którego jest analiza przestępstwa zmuszania stypizowanego w art. 191 k.k. z 1997 r. Rozdział ten został podzielony na 2 paragrafy, par. 1 dodatkowo zawiera podrozdziały 1,2 (ten z kolei zawiera podrozdziały A, B, C, D z tym, że podrozdziały B i C zawierają podpunkty (B -a, b, c., D -a i b.)). Ten sposób zapisu pozwolił na wyeksponowanie omawianych w rozdziale III zagadnień i w znacznym stopniu ułatwił ich ocenę w zestawieniu z wynikami badań przedstawionymi w rozdziale IV.

Skoro mowa już o sposobie ich prezentacji – to w niektórych partiach pracy (por. np. s. 169-184), brak jest wyraźnie zakreślonego stosunku Autorki do opisywanych zagadnień. Uwaga ta dotyczy w szczególności występkę *stalking* 'u (art. 190 a k.k.).

W opisie strony przedmiotowej słusznie dopuszczono stosowanie podstępu do zachowania zgodnego z żądaniem zmuszającego. Tym samym „dołącza” Ona do takich autorów jak M. Filar, M. Mozgawa czy N. Kłaczyńska.

Pani mgr w rozdziale tym wskazała na usytuowanie art. 191 k.k. wśród innych przestępstw przeciwko wolności (pkt 1.), omówiła też (w pkt 2.) strukturę tego przestępstwa. W punkcie 2.A przedstawiła przedmiot przestępstwa (art. 191. k.k.), natomiast w pkt. 2.B – jego stronę przedmiotową. W podrozdziale 2.B.a mowa jest o „Stosowaniu przemocy wobec osoby”. Ta interesująca i dobrze napisana część pracy zawiera jednak niepokojące przychylenie się do poglądu W. Kuleszy, iż „utworzenie blokady na drodze w postaci zapory środkami technicznymi, wypełnia znamię stosowania „przemocy wobec osoby” w taki sposób pozbawia się kierowców możliwości podróżowania w wybranej trasie (s. 193). Jest to pogląd wyrażony wprawdzie pod rządem kodeksu karnego z 1969 r. – ale zacytowanie zdanie wymagałoby komentarza albo uściślenia – stanowi on bowiem przykład tzw. przemocy pośredniej i rodzi pytanie o aktualność tego poglądu. W dalszej partii tego rozdziału (pkt 2.B. a) Autorka skupia się na uzasadnieniu tezy, iż art. 191 par. 2 k.k. nie penalizuje przemocy wobec rzeczy powołując się na orzecznictwo i reprezentatywną literaturę przedmiotu. Rozważania te są stosunkowo obszerne (por. s. 192-222). Doktoranta odwołuje się przy tym do postulatu K. Daszkiewicz

.pośredniej formy polegającej na oddziaływaniu poprzez postępowanie z rzeczą, a raczej poprzez jej prawidłową interpretację w konkretnych sprawach” (s. 221.). Zauważmy jednak, że „Owa prawidłowa interpretacja” polegająca na m.in. zmianie zwrotu z „przemoc wobec osoby” na „przemoc”, umożliwiłaby, w pewnych przypadkach, skazywanie za przemoc wobec rzeczy, kiedy jest ona tylko przekąźnikiem przemocy (krępowanie woli) oraz za przemoc bezpośrednią i pośrednią.

W podrozdziale 2.B.b opisano postacie groźby bezprawnej wskazując na relacje zachodzące między nimi: nie stanowi groźby karalnej groźba spowodowania postępowania karnego, chyba, że chodzi o fałszywe oskarżenie (art. 234 k.k.), ani groźba rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub osoby mu najbliższej, z wyjątkiem przestępnego pomówienie – art. 212 par. 1 lub 2 k.k. (zob.: s. 235).

W podrozdziale 2.B.c. dokonano egzegezy zwrotu „inna osoba”, z powołaniem się na wypowiedź, M. Wysockiego, który dokonując wykładni logicznej art. 191 par.1 i 2 k.k. uznał, że przepisy te odwracają sens wypowiedzi normatywnej. To ciekawy pogląd, szkoda, że Autorka nie zweryfikowała tego stanowiska (por. s. 238).

Punkt „C” dotyczy podmiotu przestępstwa. Nie mam zastrzeżeń co do prowadzonych w nim wywodów, choćby z tego powodu, że Autorka nie polemizuje z ugruntowanymi w piśmiennictwie przedmiotu i orzecznictwie stanowiskami.

Punkt „D” dotyczy strony podmiotowej. Na punkt ten składają się dwa podpunkty „a” i „b”. W punkcie D.a mowa jest o celu art. 191. par.1. Zdaniem Autorki zmiana w treści art.191. par. 1 dookreśla stronę podmiotową tego typu czynu zabronionego, z którego wynika, że do jego dokonania wystarczy świadomość sprawcy, że stosowana przez niego przemoc będzie oddziaływać na wolę zagrożonego w kierunku pojęcia decyzji zachowania zgodnego z oczekiwaniem sprawcy (s. 249.).

W pkt. „b” wiele uwagi poświęcono terminowi „zwrot wierzytelności” (art. 191. par. 2 k.k.) Oceniając wywody zawarte w tym punkcie rozprawy odnotowania wymaga fakt, że Autorka uznaje ten przepis za kwalifikowany przez okoliczność wobec par. 1. Twierdzi przy tym słusznie, że może być on popełniony jedynie w zamiarze bezpośrednim (kierunkowym). Warto byłoby dodać, że są to także przestępstwa znamienne, w zdecydowanej większości przypadków, zamiarem *dolus premeditatus*.

Nie podzielam poglądu, że typ kwalifikowany łączyć należy ze „szczególną szkodliwością czynu”. Jeśli przyjmiemy takie założenie wobec występkę określonym w par. 2. art.191. k.k., to nasuwa się pytanie, czy to oznacza, że wszystkie występkę cechuje wskazany stopień



społecznej szkodliwości? Jeśli tak to jak Autorka określiłaby stopień społecznej szkodliwości zbrodni?

Ciekawe są rozważania zawierające się w pytaniu o charakter wierzytelności i jej umiejscowienie w prawie cywilnym oraz o osoby uprawnione do żądania jej zwrotu. Po analizie stosownych orzeczeń konkluzja Doktorantki jest następująca: art. 191. par. 2 k.k. kryminalizuje wierzytelności faktycznie istniejące, chronione przez prawo cywilne, powodujące szkodę u pokrzywdzonego.

W podpunkcie 2.D.a opisano cel zmuszania do określonego działania, zaniechania i znoszenia (par. 1 art. 191 k.k.), w podpunkcie „b” – cel wymuszania zwrotu wierzytelności (par. 2 art. 191 k.k.). Analizę tych zagadnień oparto na stosownej literaturze przedmiotu i dobrze wyselekcjonowanym orzecznictwie.

Podsumowanie tych rozważań jest bardzo interesujące, wymaga jednak uważnej lektury, jako że trudno jest postawić cezurę między tymi, za którymi opowiada się Autorka, a cytowanymi poglądami doktryny (orzeczeniami) (zob.: s. 260., 268.).

Interesujące są też rozważania prowadzone w związku z wypowiedzią P. Kardasa na temat błędu co do znamienia „wierzytelność” (zob.: s. 279-284.). Autorka wywodzi z nich, że „nie będzie przesadą stwierdzenie, że chodzi o roszczenia wynikające z istniejącej wierzytelności (ujmowanej cywilistycznie) i roszczenia bez podstawy prawnej (s. 28. -285). Znamię wierzytelności słusznie traktowane jest jako subiektywny komponent strony podmiotowej, wzmacniający – jak pisze mgr A. Tywończuk-Gieniusz - ochronę wolności jednostki przed bezprawnym wymuszeniem zwrotu wierzytelności nawet nieistniejącej (s. 288). Zauważa jednak – nie bez racji, że interpretacja znamienia ‘wierzytelność’, jako komponentu strony podmiotowej, nie obejmuje tzw. świadczeń nienależnych.

W dalszej części rozprawy pojawia się stwierdzenie, że „zachowanie sprawcy wypełniającego znamiona art. 191. par. 1 odznacza się „większą bezprawnością”.

Nie zwraca jednak uwagi na to, że wszelkie przytoczone argumenty co do charakteru tego znamienia, jako przedmiotowego obarczone są wadą polegającą na tym, że zakłada się możliwość stopniowania bezprawności (s. 290).

Kolejne punkty pracy dotyczą trybu ścigania i ustawowego zagrożenie karą i środkami karnymi (Par. 1. pkt 1. i 2.), stanowiąc logiczną i wolną od wad część zamykającą par. 1. rozdziału III.

Par. 2 tegoż rozdziału stanowi o kwalifikacji prawnej czynu z art. 191 k.k. Pkt. 1. tej części pracy dotyczy zbiegu przepisów ustawy - napisany jest poprawnie i nie nasuwa uwag krytycznych, poza może tą, że ma on - w przeważającej mierze - charakter sprawozdawczy.

Tezy w tym punkcie prezentowane zapożyczone są od innych autorów, głównie, gdy mowa jest o zbiegu art. 191 k.k. par. 2 z art. 280 k.k. oraz 282 k.k.

Szkoda – o czym niżej – że Autorka nie wspomniała o możliwym zbiegu art. 191 k.k. z art. 190 a. Tu zachodzi – jak się przyjmuje - przypadek konsumpcji tego pierwszego przez drugi<sup>1</sup>.

Rozdział IV „otwiera” opis art. 191 k.k. w kontekście zebranego materiału statystycznego. Analiza ta obejmuje lata 1998 – 2014, w których dopuszczono się przestępstwa z art. 191 k.k. na terenie Polski, ze szczególnym uwzględnieniem województwa podlaskiego (s. 317.).

Ta część pracy skontrolowana jest w sposób właściwy, tzn. adekwatny dla prezentacji badań o przedmiocie w niej zakreślonym..

W tabelach zawarto dane pozyskane z Policyjnego Systemu Statystyki TEMIDA i wynikające z analizy akt sądowych. Zebrano je w 80 tabelach starannie opisanych i opracowanych. Ustalenia kryminologiczne – to znaczna część rozprawy - obejmuje ona strony od 317 do 479, co stanowi ponad połowę pracy poświęconej kwestiom merytorycznym.

Opis wniosków wynikających z zamieszczonych tabel jest relatywnie szczegółowy. Zwraca uwagę np. to, iż Autorka podejmuje wysiłek uzasadnienia prezentowanych danych (por.: s. 321).

Dane prezentowane na s. 317-370 rozprawy obejmują okres do 2012 r. a – w niektórych przypadkach – do roku 2014. Z punktu widzenia obowiązującego brzmienia art. 191 k.k. mają one charakter poglądowy, nie uwzględniają (bo nie mogą) zmiany tego przepisu. Nie są tym samym w sposób wyczerpujący merytorycznie powiązane z dogmatyczną częścią pracy. W badaniach nie pojawia się też choćby wzmianka o art. 190a. Tymczasem do czasu wejścia w życie ustawy czyny zwane *stalkingiem* kwalifikowane były z art. 191 k.k. Liczby przestępstw z art. 190a trudno pominąć. W pierwszym roku obowiązywania tego przepisu zarejestrowano ponad 5000 takich spraw we wszystkich jednostkach prokuratury w Polsce, aczkolwiek należy przyznać, że kwalifikacja *stalkingu* mogła nastąpić także z innych przepisów, np. art. 107 k.w. Jeśli uwaga o wpływie wprowadzenia art. 190a na badania empiryczne jest zasadna, to szkoda, że art. 191 k.k. analizowany był w oderwaniu od tego przepisu, który zapewne ma jakiś wpływ na dane statystyczne z zakresu badanego obszaru przestępstw. Przypomnieć w związku z tą uwagą należy, że wprowadzenie przepisu art. 190a k.k. nastąpiło w efekcie badań przeprowadzonych przez Ministerstw Sprawiedliwości na 10 200 respondentach. Jak wynika z Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej w latach 2011 -2015 o ile w roku 2011 prawomocnych skazań z art. 190a było 43, to w roku 2012 - już 569 a w roku 2015 – 1018.

---

<sup>1</sup> Por.: M. Królikowski, A. Sakowicz [w:] M Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny. Część szczególna*. Tom I., Komentarz-Art.117-221, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 557.



Rozdział V prezentuje uzyskane dane zebrane w toku analizy badań aktowych. Badania zostały przeprowadzone bardzo starannie, z uwzględnieniem zmiennych demograficznych. Ich wynikiem jest szereg ciekawych spostrzeżeń sformułowanych przez Doktorantkę. Dają one asumpt do snucia rozważań nad zjawiskiem aktywności sprawców. Na przykład z tabeli nr 26 wynika, że w latach 1998 -2014, w grupie wiekowej 66-70 lat. żadna kobieta nie była pokrzywdzona, natomiast pokrzywdzonych było 15 mężczyzn (o 2 mniej niż w grupie przodującej pod tym względem – 17 mężczyzn w wieku 21-25 lat. Mężczyźni też w badanym okresie 18 razy stosowali przemoc bezpośrednią z „wykorzystaniem sił przyrody”, kobieta ani razu (por. tab. 39.). Niektóre wnioski można było przewidzieć, np. taki, że żaden z badanych nie posłużył się stosowaniem sił przyrody w przypadku zmuszenia do zwrotu wierzytelności..

W tabeli 68 opisano postaci zjawiskowe przestępstwa – którym -w części dogmatycznej- nie poświęcono zbyt wiele uwagi. Ustalono, że częściej popełniano przestępstwo z art. 191 par. 1 k.k. w formie współsprawstwa, jedna kobieta i jeden mężczyzna uznani zostali za pomocników (minimalnie nieco inny rozkład tych zmiennych wystąpił w związku z par. 2 art. 191 k.k.- wykryto np. podżeganie, nie ustalono zaś pomocnictwa – por. tab. 69.).

Bardzo ciekawie przedstawia się analiza problematyki zbiegów (zob. w szczególności tab. 72.), a także dane dotyczące wymiaru kary i środków karnych oraz zastosowanych środków probacyjnych (tab. 75. i n.).

Pracę kończy podsumowanie, w którym słusznie Autorka odrzuca dokonaną zmianę przepisu art. 191 k.k. i uznaje za konieczny powrót do jego poprzedniego brzmienia.

Abstrahując od powyższej konstatacji należy wyrazić raz jeszcze przekonanie o tym, że przeprowadzone badania są poprawne merytorycznie, rzetelne, właściwie opisane i opracowane graficznie. W pełni doceniam wysiłek włożony w ich przygotowanie i wysokie kompetencje Autorki do ich prowadzenia.

### **3. Ocena formalna rozprawy**

Recenzowana praca jest bardzo obszerna, liczy bowiem ponad 500 stron. Wykorzystano do jej przygotowania starannie dobraną i reprezentatywną literaturę przedmiotu (ok. 270 pozycji) oraz orzecznictwo sądowe.

Język pracy jest na ogół poprawny. Jeśli praca miałaby być wydana w formie monografii – sugerowałbym przejrzenie jej pod kątem poprawności używania zwrotu „w oparciu”. W języku polskim przyjmuje się, że zwrot ten winien być stosowany z rzeczownikami abstrakcyjnymi. W innych przypadkach należałoby użyć terminu „na podstawie”, np. kodeksu karnego.

#### 4. Konkluzja

Poczynione wyżej uwagi w niczym nie umniejszają wartości pracy, która napisana jest w sposób merytorycznie poprawny i wyczerpujący dla potrzeb analizy dogmatycznej i kryminologicznej art. 191 k.k. w pierwotnym i obecnym brzmieniu. Zredagowana jest w sposób przemyślany – począwszy od wyraźnie zarysowanej hipotezy badawczej do jasno i przekonująco sformułowanych wniosków końcowych.

Tak więc - przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Anny Tywończuk-Gieniusz spełnia wymagania określone w ustawie z dnia 14. marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U., nr 65, poz. 595 ze zm.) i może być podstawą dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



Łódź, 2. stycznia 2017 r.